W 59 rocznicę urodzin tow. Władysława Gomułki

W dniu dzisiejszym przypada 59 rocznica urodzin **Władysława Gomułki**, pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Społeczeństwo polskie składa w tym dniu tow. Wiesławowi najserdeczniejsze życzenia zdrowia i dalszych sukcesów w jego niestrudzonej pracy dla dobra narodu polskiego, dla budowy socjalizmu i utrwalenia pokoju na świecie.

W skrócie

◇ RZYM. Minister handlu zagranicznego ZSRR Patoliczew złożył w środę wizytę premierowi Włoch, Aldo Moro. W rozmowie, która toczyła się w swobodnej i przyjaznej atmosferze, brał również udział ambasador ZSRR w Rzymie, Kozyriew.

◇ MOSKWA. Paweł Popowicz, radziecki kosmonauta nr 4 odleciał w środę do Austrii. Na zaproszenie rządu Republiki Austriackiej będzie on gościem olimpiady zimowej w Innsbrucku.

◇ RZYM. W nocy z wtorku na środę rozpoczął się we Włoszech ogólnokrajowy 24-godzinny strajk pracowników administracji państwowej, który objął koleje, pocztę, telefony, telegraf i szkoły. W strajku bierze udział przeszło 1,3 miliona pracowników.

Organizatorzy strajku, trzy wielkie centrale związkowe, domagają się podwyżki płac.

◇ KAIR. Komunikat rządu saudyjskiego nadany przez radio Mekka, a cytowany przez radio Kair głosi, że władze Arabii Saudyjskiej w odpowiedzi na dobre usługi specjalnych wysłanników rządu Ben Belli i Arifa „gotowe są nawiązać stosunki polityczne z ZRA pod warunkiem, że przedstawiciele obu zainteresowanych krajów spotkają się na terenie Arabii Saudyjskiej w obecności przedstawicieli Algierii i Iraku dla uregulowania problemów spornych między stronami".

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! CENA 50 GR

Słowo Ludu

Nakład: 91.028 A

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XV. Nr 37 (4814) KIELCE, CZWARTEK, 6 LUTEGO 1964 R.

ODPOWIEDŹ MAKARIOSA nie zadowala rządu brytyjskiego

Gorączkowe konsultacje z USA, Grecją i Turcją

LONDYN PAP. Chociaż odpowiedź prezydenta Makariosa nie została jeszcze oficjalnie ogłoszona, niemniej jednak — jak wynika z podawanych przez prasę brytyjską informacji ze źródeł zbliżonych do Foreign Office — Makarios nie zgadza się na lądowanie sił NATO, natomiast żąda, aby ewentualne siły międzynarodowe na Cyprze znajdowały się pod kontrolą Rady Bezpieczeństwa. Domaga się on też usunięcia z Cypru wojsk tureckich, zgadzając się na wycofanie również oddziałów greckich i wreszcie żąda, aby w komitecie, który miałby dowodzić siłami międzynarodowymi, reprezentowany był Cypr.

Odpowiedź Makariosa — pisze londyński korespondent PAP — w żaden sposób nie zadowala rządu brytyjskiego, który prowadzi obecnie gorączkowe konsultacje ze Stanami Zjednoczonymi, Grecją i Turcją. Nieuzgodnienie dotychczas stosunku tych państw do odpowiedzi Makariosa opóźnia jej ogłoszenie.

W Londynie zwraca się również uwagę na negatywne stanowisko Francji wobec brytyjsko - amerykańskiej koncepcji wysłania sił NATO na Cypr. W brytyjskich kołach oficjalnych słyszy się głosy krytyki pod adresem Francji, której zarzuca się, że raz jeszcze „narusza solidarność atlantycką".

Francja nie wyśle swych wojsk na Cypr

PARYŻ PAP. Francja nie weźmie udziału w wysyłce wojsk na Cypr proponowanej przez rządy USA i Anglii — oświadczył w środę minister informacji Peyrefitte po posiedzeniu Rady Ministrów.

Nie należy do Francji — dodał minister — mieszanie się do operacji opierającej się na statucie zuryskim — obecnym statucie Cypru — przy którego opracowywaniu nie brała ona udziału i który nie będzie trwał wiecznie.

Rada OPA rozpatruje skargę Panamy przeciwko USA

WASZYNGTON PAP. — Korespondent PAP w Waszyngtonie red. Z. Zwiren donosi:

Rada Organizacji Państw Amerykańskich zebrała się we wtorek po południu dla rozpatrzenia skargi Panamy przeciwko Stanom Zjednoczonym. Zdołała ona przyjąć jedynie pierwszą część „kompromisowej propozycji" Meksyku, odraczając następnie posiedzenie bez ustalenia daty ponownej sesji, aby umożliwić zakulisowe konsultacje dla usunięcia zastrzeżeń, jakie wywołały dalsze punkty tej propozycji i zgłoszone do niej uzupełnienie.

Rada 16 głosami przy jednym przeciwnym (Chile) postanowiła jedynie ukonstytuować się jako tymczasowy organ konsultacji zgodnie z postanowieniami układu z Rio de Janeiro, ze-

(Dokończenie na str. 2)

STAŁA POPRAWA warunków pracy w przemyśle maszynowym

600 nowych pomieszczeń produkcyjnych oddano do użytku w ciągu ostatnich 3 lat

W ostatnich trzech latach w przemyśle maszynowym oddano do użytku 600 nowych pomieszczeń produkcyjnych. Wpłynęło to wydatnie na poprawę warunków pracy. Np. do nowych obiektów przeniesiono zakłady wytwórcze ogniw i baterii w Poznaniu. Przestronne pomieszczenia otrzymał warszawski ZWUT. Nowe hale oddano do użytku w Warszawskiej Fabryce Motocykli, w fabryce zgrzeblarek w Zielonej Górze, w Zakładach T-12 w Warszawie i w zakładach „Jelcz" Galwanizernię odpowiadającą w pełni wymogom BHP otrzymały Zakłady Mechaniki Precyzyjnej w Błoniu, „Kasprzak", Fabryka Aparatów Pomiarowych w Krakowie i wrocławski „Archimedes", zaś odlewnie — zakłady mechaniczne w Gorzowie, FSC w Stara-

(Dokończenie na str. 2)

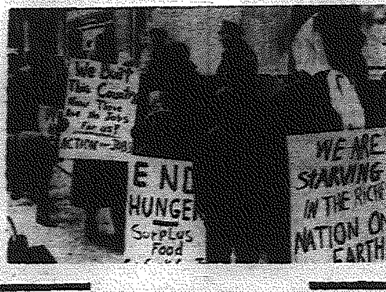

Demonstracja ludności murzyńskiej na ulicach Chicago

Na ulicach Chicago odbyła się demonstracja ludności murzyńskiej protestującej przeciwko zarządzeniom Urzędu Opieki Społecznej stanu Illinois, który obciął wypłacane zapomogi dla bezrobotnych. Na transparentach widnieją napisy: (z prawej) — „Przymieramy głodem w najbogatszym państwie świata", (w środku) — „Zlikwidujcie głód", (z lewej) — „Zbudowaliśmy ten kraj. Teraz nie ma dla nas pracy". CAF

Ruby nie cierpi na żadną chorobę psychiczną

NOWY JORK PAP. — Korespondent agencji France Presse powołując się na dobrze poinformowane źródła w Dallas, donosi, iż 3 psychiatrzy wyznaczeni przez sąd w Dallas, uznali, iż zabójca Oswalda, Jack Ruby nie cierpi na żadną chorobę psychiczną. Lekarze ci badali Ruby'ego przez 2 dni w ubiegłym tygodniu.

Jak już informowaliśmy, psychiatra powołany przez obronę oświadczył iż Ruby wykazywał oznaki „epilepsji psychomotorycznej „i działał" w stanie silnego wzruszenia".

Dalej korespondent pisze, iż wydaje się być wykluczone, by proces Ruby'ego mógł rozpocząć się 17 lutego w Dallas.

U Thant powraca niespodziewanie do Nowego Jorku

PARYŻ PAP. Jak donoszą z Tunisu, sekretarz generalny ONZ U Thant postanowił przerwać swą podróż afrykańską.

U Thant powziął tę decyzję po otrzymaniu nagłego pisma z siedziby Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku zwracającego jego uwagę na ostatnią ewolucję wielu spraw międzynarodowych łącznie ze sprawą Cypru, co wymaga jego osobistej obecności.

G. Defferre kandydatem na prezydenta Francji

W Domu Ludowym w Clichy rozpoczął się Nadzwyczajny Kongres Partii Socjalistycznej Francji (SFIO). Kongres wysunął mera Marsylii, Gastona Defferre jako kandydata na prezydenta Francji w nadchodzących wyborach.

Na zdjęciu: Gaston Defferre (z lewej) w rozmowie z Guy Molletem. W środku jeden z przywódców SFIO, Jules Moch. CAF

Rury spawane z Nowej Huty

W Nowej Hucie oddano w środę do eksploatacji zakład produkcji rur spawanych. Obiekt ten dostarczać będzie rocznie 18 tys. ton tych wyrobów hutniczych, co pozwoli na poważne zmniejszenie deficytu rur o dużych przekrojach.

Odsiedział...

NOWY JORK. Na karę 25 sekund aresztu skazał sędzia w San Francisco pewnego męża, który otworzył list adresowany do żony. Skazany odsiedział wyrok natychmiast na sali sądowej. Mimo że przez cały czas zachowywał się wzorowo, nie został zwolniony przed terminem.

„Jantar" dotarł do Djakarty

5 bm. dowódca „Jantara" kapitan Włodzimierz Słociński doniósł drogą radiową o zakończeniu dalekomorskiego holowania na trasie Szczecin — Djakarta w Indonezji.

Był to jeden z najdłuższych rejsów holowniczych w historii polskiego ratownictwa okrętowego — ok. 10 tys. mil morskich w 7 tygodni. Na holu „Jantara" znajdowały się dwie barki „Sumai" i „Sumba T", zbudowane we wrocławskiej stoczni rzecznej dla armatora indonezyjskiego. Cała podróż miała pomyślny przebieg.

Piracka napaść na kubańskie statki rybackie

Nota do Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. — Minister spraw zagranicznych Kuby, Raul Roa, przesłał we wtorek na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa obszerne pismo, w którym zawiadamia o „akcie bezprzykładnej agresji dokonanej przez amerykańskie siły zbrojne wobec kubańskich statków rybackich", które znajdowały się na wodach międzynarodowych. Minister Roa wskazuje, iż zatrzymano kutrów kubańskich nastąpiło mimo uprzedniego zawiadomienia, że flota rybacka Kuby będzie dokonywać połowów w danym rejonie. Minister podkreśla, że uczyniono to po to, by uniknąć wszelkich incydentów, które mogłyby pogłębić napięcie między obu krajami. Stany Zjednoczone — stwierdza nota — odpowiedzialny są za to typowo pirackim aktem gwałcąc zasady karty ONZ

(Dokończenie na str. 2)

Pilotka francuska dokonała przelotu przez Atlantyk

PARYŻ PAP. We wtorek 4 lutego francuska pilotka, pani Pelliasier dokonała na jednomotorowym samolocie przelotu przez Atlantyk. Trasa jej podróży z Francji do Brazylii liczyła 9 tys. kilometrów. Przelot przez Atlantyk na trasie z Dakaru (Senegal) do Natalu (Brazylia) trwał około 12 godzin, w czasie których pilotka pokonała 3.200 kilometrów.

Pani Pelliasier, która liczy 31 lata i jest matką dwojga dzieci przeleciała przez Atlantyk tą samą trasą, którą dążył niegdyś do Brazylii francuski pilot Jean Mermoz. Zaginął on w 1936 roku, kiedy na samolocie „Krzyż południa" usiłował dotrzeć do wybrzeży Brazylii.

Powód do rozwodu

NOWY JORK. Po dwóch miesiącach małżeństwa 67-letni Edward Ringley z San Francisco (Kalifornia) wniósł skargę rozwodową przeciwko swej 27-letniej ślicznej żonie Julii. W uzasadnieniu skargi Ringley oświadczył: „Stale mi przeszkadzała gdy chciałem grać i gotować".

5 mln dolarów za eksport skór futerkowych

POLSKA staje się coraz większym i bardziej znanym na rynkach światowych eksporterem skór futerkowych. W 1963 r. uzyskano ze sprzedaży tego towaru za granicą ponad 5 mln dolarów.

Największym popytem cieszyły się skóry lisów i norek z naszych ferm hodowlanych. Ogółem zagraniczni kupcy z krajów kapitalistycznych nabyli ponad 360 tys. sztuk skór tych zwierząt. Duży popyt był również na skóry kun, zajęcy oraz królików.

Centrala Handlu Zagranicznego „Skorimpex" była w ub. roku jednym z najpoważniejszych sprzedawców na aukcjach futrzarskich m. in. w Londynie, Paryżu, Lipsku, a nawet w Montrealu w Kanadzie. W Londynie np. sprzedano ponad 36 tys. skór z naszych lisów szlachetnych.

Warto również podkreślić, że w ciągu ostatnich 3 lat średnie ceny płacone za skóry z polskich lisów wzrosły blisko 2-krotnie.

Rekin

NOWY JORK PAP. Na oczach tysięcy przerażonych osób, które znajdowały się w poniedziałek na plaży w Punta Arenas (Kostaryka) na wybrzeżu Pacyfiku, pewien pływak zaatakowany został przez ogromnego rekina i pożarty w ciągu paru sekund.

Śmierć pływaka, mężczyzny w wieku około 20, spowodowała prawdziwą panikę na plaży, która wyludniła się w ciągu kilku minut.

Sukces polskiego programu filmów krótkometrażowych

BONN PAP. Do późnych godzin wieczornych przeciągnął się we wtorek pokaz filmów reprezentujących naszą kinematografię na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Oberhausen. Cieszyła się tu tradycyjnie wielkim uznaniem i powodzeniem polska sztuka filmowa sprawiła, iż frekwencja na naszym programie festiwalowym przekroczyła wszelkie oczekiwania. Olbrzymia sala „Stadthalle" w Oberhausen wypełniona była do ostatniego miejsca.

Zestaw ośmiu polskich filmów krótkometrażowych nie zawiódł oczekiwania widzów i spotkał się z entuzjastycznym wręcz przyjęciem. Wszystkie po kolei, a więc dokumentalny reportaż Mariana Marzyńskiego „Powrót statku", animowany film Witolda Giersza „Czerwone i Czarne", znane i nagradzane już „Źródło" Tadeusza Jaworskiego, animowana krótkometrażówka Daniela Szczechury „Fotel", dokumentalny „Pojedynek" Janusza Majewskiego (walka Szegdrinka z Daviesem w pchnięciu kulą), animowany utwór Kazimierza Urbańskiego „Moto-gaz", reportaż z zawodów żużlowych tego samego twórcy „Diabły" i lalkowy obraz Jerzego Kotowskiego „Niebezpieczeństwo" — nagradzane były burzliwymi oklaskami. Szczególnie gorąco przyjęto „Czerwone i czarne" Witolda Giersza wg scenariusza Tadeusza Kowalskiego.

Ósmy dzień IX Igrzysk

Złoty medal olimpijski NA KONIEC WIELKIEJ KARIERY JERNBERGA

W dwuboju zimowym Polak, Józef Rubis zajął 6 miejsce. Na zdjęciu: zawodnik polski na trasie dwuboju w czasie strzelania. CAF telefoto

INNSBRUCK. — Wczoraj ponownie saneczkarze jako pierwsi rozpoczynali olimpijskie boje. Już o godz. 7.30 na starcie stanęły dwójki męskie, konkurencja, na którą tak bardzo liczyliśmy. Niestety, już pierwszy ślizg wykazał, że polskie załogi szczycące się przecież tytułami mistrzów i wicemistrzów świata nie będą się liczyć w ostatecznej rozgrywce o medale. Tor w Igls jest bardzo trudny technicznie i nie odpowiada naszym reprezentantom, którzy wolą tory bardziej szybkie. Nie odnieśli sukcesów również saneczkarze niemieccy. Para złożona z mistrza i wicemistrza olimpiady w pierwszym ślizgu uzyskała czas nie dający miejsca w dziesiątce na..., w drugim miała wywrotkę. Duży triumf odnieśli Austriacy zdobywając dwa medale. Wyniki: 1. Feistmantel — Stengl Austria 1.41.62, 2. Senn—Thaler Austria 1.41.91, 3. Aussendorfer Mair Włochy 1.42.87, 4. Eggert — Voigtrecht Niemcy 1.43.08, 5. Kudzia — Pedrak Polska 1.43.77, Ambrosi — Graber Włochy 1.43,77

(Dokończenie na str. 2)

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Radziecko-włoska umowa handlowa

RZYM PAP. — Minister handlu zagranicznego ZSRR Patoliczew i minister handlu zagranicznego Włoch Mattarella podpisali 5 bm. w Rzymie, z upoważnienia swych rządów, umowę o wymianie towarowej między ZSRR a Włochami w latach 1966 — 1969 oraz protokół o rozszerzeniu wymiany handlowej w latach 1964 — 1965.

Wzajemne dostawy towarów w latach 1966 — 1969 przewidziane przez nową umowę są 1,5 raza większe niż zakładała umowa na lata 1962 — 1965.

Królowa W. Brytanii przyjęła Tiereszkową

LONDYN PAP. — Królowa W. Brytanii Elżbieta II przyjęła w środę 5 bm. przebywającą w Londynie kosmonautkę Walentynę Nikołajewą - Tiereszkową. W czasie rozmowy obecni byli ambasador ZSRR w W. Brytanii A. A. Sołdatow i miniser stanu do spraw zagranicznych lord Dundee.

„Zasady międzynarodowych stosunków handlowych i polityki handlowej" — przedłożone przez delegacje Polski, ZSRR i CSRS

NOWY JORK PAP. — Dokument pod nazwą „zasady międzynarodowych stosunków handlowych i polityki handlowej", przedłożony został przez delegacje Polski, ZSRR i Czechosłowacji komitetowi przygotowawczemu konferencji ONZ do spraw handlu i rozwoju w celu rozpowszechnienia go jako oficjalnego dokumentu konferencji.

Dokument podkreśla m. in. konieczność zlikwidowania przeszkód i praktyk dyskryminacyjnych w handlu światowym oraz formułuje zasady, którymi państwa powinny się kierować w stosunkach gospodarczych z innymi krajami.

Oto główne z nich:

— handlowe i inne stosunki gospodarcze powinny opierać się na równouprawnieniu, poszanowaniu suwerenności, nieingerencji w wewnętrzne sprawy krajów i na wzajemnych korzyściach;

— w stosunkach handlowych kraje będą stosowały zasadę największego uprzywilejowania;

— każde państwo nie posiadające wybrzeża morskiego ma prawo do swobodnego dostępu do morza zgodnie z podstawową zasadą wolności mórz;

— kraje rozwinięte będą podejmowały kroki zmierzające do szybkiego likwidowania ograniczeń stanowiących przeszkodę dla eksportu rozwijających się krajów bez wzajemnych ustępstw z ich strony;

— kraje rozwinięte, w tym członkowie ugrupowań gospodarczych, będą udzielały rozwijającym się krajom ulg i przywilejów w dziedzinie handlu;

— każdy z krajów rozwiniętych — uczestników ugrupowań gospodarczych będzie ze wszech miar przyczyniał się do dopuszczenia na swoje rynki towarów z krajów nie będących uczestnikami tych ugrupowań;

— żaden kraj rozwinięty nie będzie korzystał w handlu z krajami rozwijającymi się z jakich szczególnych tj. nieudzielanych wszystkim innym krajom rozwiniętym, ulg i przywilejów. W związku z tym kraje rozwinięte posiadające szczególne ulgi i przywileje zrezygnują z nich w możliwie krótkim czasie;

— żadne formy dyskryminacji w dziedzinie międzynarodowego handlu, transportu, stosunków finansowych, kredytowych itp. nie powinny mieć miejsca;

— niedopuszczalne jest stosowanie metod nacisku ekonomicznego w celu osiągnięcia korzyści gospodarczych lub politycznych.

Wszystkie kraje będą wszechstronnie przyczyniały się do stabilizacji rynków eurowcowych m. in. poprzez rozszerzenie praktyki zawierania długoterminowych porozumień i umów handlowych.

Kraje rozwinięte będą podejmowały niezbędne kroki w celu poprawienia struktury eksportu towarowego krajów rozwijających się drogą zwiększania udziału wyrobów gotowych i półfabrykatów w swym imporcie z tych krajów.

Pomoc gospodarcza i techniczna dla krajów rozwijających się ze strony krajów rozwiniętych i organizacji międzynarodowych powinny uzupełniać i ułatwiać wysiłki krajów rozwijających się w dziedzinie rozwoju ich gospodarki w oparciu o uprzemysłowienie, rozwój rolnictwa oraz zróżnicowanie produkcji i handlu zagranicznego.

Pomoc taka nie powinna być związana z żadnymi niemożliwymi do przyjęcia dla tych krajów lub narzuconymi im warunkami o charakterze politycznym, gospodarczym, wojskowym lub innym.

Zagraniczne państwowe i prywatne kapitały i kredyty powinny być udzielane krajom rozwijającym się na warunkach ulgowych.

W zakończeniu dokument zaleca, by konferencja utworzyła pod egidą ONZ międzynarodową organizację handlową. Powinna ona zajmować się całym kompleksem zagadnień handlu światowego, być otwartą i dostępną dla wszystkich krajów niezależnie od ich ustroju społecznego i poziomu rozwoju gospodarczego".

Polsko-francuski protokół w sprawie kredytowej sprzedaży zboża

PARYŻ PAP. 5 bm. podpisany został w Paryżu protokół dotyczący kredytowej sprzedaży zboża francuskiego do Polski. Protokół podpisali minister handlu zagranicznego PRL Witold Trąmpczyński i francuski minister finansów i spraw ekonomicznych Valery Giscard d'Estaing.

Protokół zawarty na okres następnych 3 lat przewiduje dostawy zbóż (pszenica, jęczmień, kukurydza) w ilości 400 tys. ton rocznie. Za zgodą obydwu stron dostawy te będą mogły być powiększone do 600 tys. ton rocznie.

Ponadto podjęte zostały środki w celu powiększenia sprzedaży polskich produktów rolnych na rynek francuski.

Piracka napaść

(Dokończenie ze str. 1)

i zaostrzając kryzys karaibski. Obecnie cztery zatrzymane statki wraz z załogami znajdują się w amerykańskiej bazie morskiej Key-West.

Pismo zwraca uwagę Rady Bezpieczeństwa na sprzeczne z prawem międzynarodowym postępowanie Stanów Zjednoczonych. Stwarza to sytuację wywołującą najwyższe zaniepokojenie.

Raul Roa prosi o rozesłanie tej noty wszystkim członkom Rady Bezpieczeństwa.

IX IGRZYSKA

(Dokończenie ze str. 1)

Druga załoga polska Fender — Pawełkiewicz zajęła 7 miejsce w czasie 1.45.13.

NIESPODZIANKI NARCIAREK NA 5 KM

◆ Chociaż układ sił w biegu na 5 km nie zmienił się w porównaniu do zakopiańskiego FIS (tu również w pierwszej dziesiątce znalazły się po 4 zawodniczki ZSRR i Finlandii oraz 2 Szwedki), to jednak można mówić o niespodziankach. Taką sprawiła przede wszystkim Finka Lehtonen plasując się na drugim miejscu ze stratą tylko dwóch sekund do zdobywczyni złotego medalu. Polki zajęły dalsze miejsca. Biegunówna była 14 tracąc 1 min i 26 sekund do zwyciężczyni, a pozostałe trzy zawodniczki uplasowały się w trzeciej dziesiątce. Wyniki:

1.	Bojarskich ZSRR	17.50
2.	Lehtonen Finl.	17.52
3.	Kolczina ZSRR	18.08
4.	Miekszilo ZSRR	18.16
5.	Posti Finl.	18.25
6.	Gustafsson Szwecja	18.26

TRIUMF SZWEDÓW W MARATONIE

◆ Najciekawszą konkurencją wczorajszego dnia był oczywiście narciarski maraton — bieg na 50 km. Jak przed dwoma laty w Zakopanem tak i teraz walka o czołowe pozycje była wewnętrzną sprawą zawodników państw skandynawskich. Po pierwszych dziesięciu kilometrach na czoło wysunął się brązowy medalista FIS — Fin Hamalainen. Mistrz świata Szwed Jernberg był początkowo na czwartej pozycji. Ale szwedzki weteran narciarskich tras słynie przecież z doskonałej taktyki, z umiejętnego rozkładania sił. Na 25 kilometrze Jerberg jest już trzeci a 10 km później awansuje na drugą pozycję ze stratą tylko 20 km do prowadzącego wciąż Fina. Dwukrotny zwycięzca poprzednich biegów Maentyranta już na początku biegu wykazał duże oznaki zmęczenia i odpadł z decydującej walki i znalazł się w końcu dopiero na 9 miejscu. Na ostatnich kilometrach Jernberg zademonstrował znakomity finisz zdobywając złoty medal. Wysokie pozycje następnych zawodników szwedzkich jeszcze raz udowodniły, że maraton narciarski jest ich domeną. W czołowej dziesiątce nie znalazł się nikt poza zawodnikami skandynawskimi! Wyniki:

1.	Jernberg Szwecja	2.43.52
2.	Roenlund Szwecja	2.42.55
3.	Tiainen Finlandia	2.45.30
4.	Stefansson Szwecja	2.45.36
5.	Stendsheim Norwegia	2.45.47
6.	Groeningen Norwegia	2.47.03

TRZY MEDALE ŁYŻWIARZY NORWEGII

◆ Wspaniały triumf święcili Norwegowie w biegu łyżwiarskim na dystansie 5 km. Zdeklasowali oni wszystkich przeciwników zdobywając wszystkie trzy medale! Zwycięzca pobił rekord olimpijski. Wyniki:

1.	Johannesen Norwegia	7.38.4
2.	Moe Norwegia	7.38.6
3.	Meier Norwegia	7.42.3
4.	Kosiczkin ZSRR	7.45.8
5.	Strutz Austria	7.48.3
6.	Nilsson Szwecja	7.48.4

NA TORZE HOKEJOWYM

◆ We wtorkowych meczach grupy A, o których nie zdążyliśmy poinformować, padły wyniki: ZSRR — Finlandia 10:0, Niemcy — Szwecja 10:2, CSRS — Szwajcaria 5:1.

W dniu wczorajszym polscy hokeiści zanotowali kolejne czwarte już zwycięstwo, bijąc w wysokim stosunku Włochy 6:0 (2:0, 2:0, 2:0). Bramki dla naszych barw uzyskali: Goszyła 2, Skórski, Szal, Fonfara, Kilanowicz i Manowski po 1.

W grupie A Kanada wygrała z Finlandią 6:2, ZSRR pokonał Niemcy 10:0 i Szwecja zwyciężyła Szwajcarię 12:0.

W grupie B Rumunia odniosła zwycięstwo nad Austrią 5:2.

Rada OPA rozpatruje skargę Panamy przeciwko USA

(Dokończenie ze str. 1)

brać się w terminie i miejscu, które zostaną ustalone oraz zawiadomić o powyższym Radę Bezpieczeństwa ONZ.

Stany Zjednoczone i Panama nie brały udziału w głosowaniu. Stany Zjednoczone, które przeciwne były zastosowaniu przepisów układu z Rio, ostatecznie zdecydowały się nie występować przeciwko temu, gdyż był to jedyny sposób powstrzymania Panamy przed odwołaniem się do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Dla Panamy przyjęcie jej wniosku jest niewątpliwie sukcesem moralnym.

Zarówno delegat USA, Bunker, jak i delegat Panamy Moreno powtórzyli wysuwane już poprzednio argumenty, ale w tonie bardziej umiarkowanym. Moreno ponownie oskarżył Stany Zjednoczone o agresję zbrojną, wyrażając gotowość przedstawienia zdjęć i filmów. Jednocześnie zarzucił on Stanom Zjednoczonym dopuszczenie się agresji ekonomicznej.

Delegat amerykański Bunker oskarżenia te odrzucił, niemniej jednak przyznał on, że przez pewien czas przejście przez kanał w pobliżu Atlantyku było dla Panamczyków zamknięte, gdyż „istniało niebezpieczeństwo, że nieodpowiedzialne elementy mogą przedostać się na tyły sił broniących kanału". Jak wiadomo, kanał przecina Panamę i uniemożliwia przedostanie się z jednej części kraju do drugiej dezorganizując jego gospodarkę.

Po głosowaniu zarządzono początkowo godzinną przerwę, którą następnie przedłużono. Członkowie rady bez udziału Stanów Zjednoczonych i Panamy zebrali się przy drzwiach zamkniętych dla rozpatrzenia obiekcji, jakie oba kraje wysunęły przeciwko składowi proponowanej komisji lub formie jej funkcjonowania.

Stała poprawa warunków pracy w przemyśle maszynowym

(Dokończenie ze str. 1)

chowicach, Odlewnia Żeliwa w Niekłaniu i kilka innych przedsiębiorstw.

Warto podkreślić, że techniczni inspektorzy pracy zaopiniowali ponad 1.700 projektów dotyczących budowy lub przebudowy różnych obiektów. W 600 przypadkach, właśnie na interwencję, poczyniono szereg istotnych zmian uwzględniających potrzeby BHP.

Związek Zawodowy Metalowców, który ma duże osiągnięcia w zakresie poprawy warunków pracy i BHP w przemyśle maszynowym, stwierdza, że od 1960 r. zaszły w tej dziedzinie zasadnicze zmiany na lepsze. Dotyczy to również realizacji planu postępu technicznego w zakresie BHP. Chodzi tu głównie o zagadnienia automatyzacji i mechanizacji ciężkich prac.

W 1963 r. zanotowano w przemyśle metalowym dalszą poprawę warunków pracy. Duży wpływ na to miały wyniki społecznych przeglądów stanowisk roboczych, w których wzięło udział 12 tys. związkowców. Przeglądy te dały też odpowiedź na pytanie: co jest najczęstszą przyczyną powstawania wypadków przy pracy? Okazuje się, że głównym źródłem są wadliwe metody pracy, a także brak osłon i urządzeń zabezpieczających maszyny. W tych sprawach Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców opracował konkretne wnioski, które przesłano do zainteresowanych zakładów oraz zjednoczeń, a także do resortów.

Problem jest o tyle niepokojący, że w latach 1962 i 1963 zanotowano w przemyśle maszynowym niewielki wzrost wypadków. Z jednej więc strony — systematyczna poprawa warunków pracy i stałe zwiększanie nakładów na BHP, a z drugiej — więcej wypadków w fabrykach. Świadczy to, że ciągle jeszcze kierownictwa niektórych zakładów i spora część robotników lekceważy zagadnienia BHP, a przede wszystkim nie stosuje się do obowiązujących przepisów w tej dziedzinie.

Wieczornica solidarności z Angolą walczącą

4 lutego obchodzony jest na całym świecie jako „Dzień Solidarności z Młodzieżą Walczącej Angoli". Z tej okazji 4 bm. odbyła się w Domu Studenta w Kielcach uroczysta wieczornica. Uroczystość została zorganizowana z inicjatywy Komitetu Uczelnianego ZMS i Zarządu ZMW przy Studium Nauczycielskim. W prezydium uroczystej wieczornicy zasiedli: sekretarz POP PZPR — mgr Jan Hatys, dyrektor SN — mgr T. Gruszczyński, mgr Barbara Szabat i przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Afrykańskiej: prezes mgr T. Blachucik i sekretarz mgr J. Chustecki. Wykład o historii i walkach młodzieży w Angoli wygłosiła mgr Barbara Szabat. Na zakończenie zebrani podjęli rezolucję, w której m.in. czytamy:

„W imieniu młodzieży Studium Nauczycielskiego w Kielcach pozdrawiamy naród i walczącą młodzież Angoli. Jednocześnie wyrażamy pełną solidarność z waszą walką narodowo - wyzwoleńczą przeciw kolonialistom faszystowskiej dyktatury Salazara. Zapewniamy, że wasza walka o niepodległość ma pełne poparcie całej młodzieży polskiej. Pragniemy, aby jak najszybciej Angola stała się wolnym niepodległym krajem i aby Angolańczycy sami mogli decydować o swojej przyszłości".

Nasz komentarz

I znów mamy smętne miny. Pary saneczkarzy, które były ostatnimi naszymi nadziejami na medalowe miejsca rozczarowały mocno. Najlepsze czasy naszych osad na treningach nie znalazły potwierdzenia. Dobra forma gdzieś zginęła. **Zdaje się, że w znacznym stopniu zjadła ją nerwowa atmosfera w obozie saneczkarzy powstała po pierwszych niefortunnych ślizgach.**

Nie może zadowolić również pozycja Biegunówny w sprincie narciarskim choć uzyskała ona znacznie lepszą pozycję niż na FISie i straciła o wiele mniej sekund do zwyciężczyni jak w Zakopanem. **Równocześnie jednak Polka dała się wyprzedzić nie tylko Niemce (która uplasowała się na 10 pozycji) ale uległa o jedną lokatę także i Bułgarce.** W tych warunkach niewiele możemy się spodziewać po starcie naszej sztafety kobiecej, której przed igrzyskami wróżono pewne czwarte miejsce.

W pozostałych konkurencjach ósmego dnia igrzysk nie liczyliśmy się w walce o lepsze miejsca, bądź też nie braliśmy w nich udziału. Obserwowaliśmy w nich znakomitą formę narciarzy maratończyków ze Skandynawii a szczególnie 35-letniego mistrza świata Jernberga. W biegu łyżwiarskim na 5 km zanotowaliśmy wiele niespodzianek. Tylko jeden zawodnik ZSRR znalazł się w czołówce a wszystkie medale przypadły Norwegom. W czołowej szóstce potrafił się ulokować nie notowany dotąd w gronie najlepszych reprezentant Austrii. Jeżeli przypomnimy tylko minimalne zwycięstwo radzieckich narciarek to już łatwo o wniosek, że **czołówka światowa w sportach zimowych nie tylko podnosi swój poziom i wyrównuje klasę ale także rozszerza się i to bardzo wyraźnie.** Dowodem tego jest jeszcze i ten fakt, iż szybkobiegacze łyżwiarscy ZSRR nie zdobyli dotąd złotego medalu chociaż nie tak dawno byli bezkonkurencyjni na świecie.

☆ ☆ ☆

Po ośmiu dniach igrzysk punktacja przedstawia się następująco:

1.	ZSRR	130.5
2.	Norwegia	60
3.	Niemcy	59.5
4.	Finlandia	50
5.	Austria	49
6.	Francja	42.5
7.	Szwecja	34
8.	USA	29.5
9.	Włochy	13
10.	Kanada	11
12.	POLSKA	8.5
13.	KRLD	7.5
14.	Holandia	7
	W. Brytania	7
	Szwajcaria	7
17.	Japonia	5
18.	CSRS	4
19.	Rumunia	2

Koordynacja badań naukowych — dla potrzeb przemysłu

Wywiad wicepremiera E. Szyra dla AR

GENERALNE zadania Komitetu polegają na wytyczaniu kierunków rozwoju nauki i techniki, zapewnieniu koncentracji działalności naukowej, badawczej i wdrożeniowej, na rozwiązywaniu ważnych problemów naukowych i technicznych.

W dążeniu do stopniowej realizacji swoich podstawowych zadań Komitet podjął i kontynuuje szereg prac. Wynikiem jednej z takich prac w dziedzinie planowania jest przygotowanie w grudniu ub. roku projektu planu szczególnie ważnych prac naukowo - badawczych i konstrukcyjno - doświadczalnych na rok 1964, który został obecnie przedłożony rządowi do aprobaty.

Komitet Nauki i Techniki zakłada, że plan taki spełniać musi kilka podstawowych warunków, a mianowicie:

◆ zapewnić kompleksową realizację objętych planem problemów, poczynając od badań podstawowych lub stosowanych, a kończąc na etapie wdrożenia wyników prac do praktyki,

◆ zapewniać koncentrację niezbędnych środków materialnych i kadrowych dla rozwiązania każdego problemu, z uwzględnieniem hierarchii trzeb gospodarki narodowej,

◆ określać cel jaki ma być osiągnięty w wyniku rozwiązania problemu wprowadzonego do planu i podawać ekonomiczne jego uzasadnienie, określając spodziewane efekty i koszty realizacji prac,

◆ zapewniać, w miarę możności, pełne wykorzystanie doświadczeń zagranicznych, a zwłaszcza krajów — członków RWPG.

Za punkt wyjścia przy opracowywaniu planu przyjęto kierunki rozwoju nauki i techniki, wynikające z potrzeb rozwoju gospodarki i poziomu technicznego poszczególnych jej dziedzin, z uwzględnieniem zarysowujących się tendencji rozwoju nauki i techniki. Układ taki, odmienny od stosowanego uprzednio podziału resortowego, daje możliwość nadania odpowiedniego kierunku programom badań, zapewnia kompleksowe ujęcie wszystkich przewidzianych w planie problemów oraz koordynację w ramach każdego problemu. Ilość i skalę problemów skonfrontowano z wielkością stojących do dyspozycji środków materialnych i kadrowych, przeznaczonych na rozwój nauki i techniki w roku 1964, ustalając przy tym zasadę priorytetu środków na prace objęte planem.

Plan na rok 1964 obejmuje dział ważniejszych prac naukowo - badawczych i konstrukcyjno - doświadczalnych, dział prac podstawowych, teoretycznych i doświadczalnych w dziedzinie nauk matematyczno-przyrodniczych i społecznych oraz wykaz (plan przygotowania) ważniejszych prototypów.

W dziale pierwszym w ramach 23 kierunków badań przewidziano kontynuację bądź zapoczątkowanie prac nad rozwiązaniem 142 problemów, które z kolei podzielone są na 392 tematy szczegółowe.

Dział drugi obejmuje prace podstawowe, teoretyczne i doświadczalne w dziedzinie nauk matematyczno - przyrodniczych i społecznych, wynikające z ogólnych kierunków rozwoju nauki w latach 1961 — 1965. Są to głównie prace prowadzone przez placówki podległe Polskiej Akademii Nauk i Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego. Ogółem w dziale tym, w ramach nauk matematyczno - fizycznych wraz z chemią, nauk o ziemi, nauk biologicznych i nauk społecznych, przewidziano prace nad rozwiązaniem 621 zadań rozdzielonych na 55 kierunków w obrębie wyodrębnionych 27 dyscyplin naukowych.

Wreszcie w wykazie prototypów nakreślono plan przygotowania 82 prototypów maszyn energetycznych, górniczych, aparatury chemicznej, maszyn włókienniczych, budowlanych, rolniczych, transportowych oraz obrabiarek i sprzętu elektrotechnicznego i elektronicznego.

Plan na rok 1964 nie odpowiada jeszcze w pełni przyjętej koncepcji i posiada szereg wad. Wad tych, wynikających z istniejącego rozproszenia i fragmentaryczności prac naukowo - badawczych, nie można radykalnie zmienić przez doraźne określenie zadań planowych. Niemożliwe jest również ciągłe ujęcie pełnej kompleksowości problemów i tematów w planie jednego roku, bez uprzedniego ustalenia wieloletniego planu prac naukowo - badawczych i konstrukcyjno - doświadczalnych w ujęciu kierunkowym i rozbiciu wynikających z niego zadań na poszczególne lata.

Prawie żadne poważniejsze przedsięwzięcie w dziedzinie techniki nie nosi charakteru jednorocznego. Komitet dąży więc do **opracowania planu rozwoju nauki i techniki na najbliższe pięciolecie oraz do wprowadzenia zasady planowania dwuletniego**, pozwalającego na bardziej racjonalne rozłożenie środków i wprowadzanie elastycznej korekty w trakcie realizacji planu w kierunku maksymalnego przyspieszenia prac i uzyskania jak największych efektów techniczno - ekonomicznych.

Oczywiście, że plany 5-letni i 2-letni opracowane zostaną według koncepcji przyjętej dla planu na rok 1964. Wprowadzenie jednak takich planów wymaga radykalnej zmiany dotychczasowej metodologii i trybu planowania rozwoju nauki i techniki. W tym celu Komitet opracowuje wiążące założenia do planów rozwoju nauki oraz wiążące wytyczne kierunkowe do planów perspektywicznych i wieloletnich prac naukowo-badawczych i konstrukcyjno-doświadczalnych. W szczególności zainicjowano prace nad przygotowaniem klasyfikacji kierunków i problemów, metod powiązania tych planów z innymi częściami NPG oraz obliczaniem efektywności ekonomicznej badań i nowej techniki. Komitet przygotował już wstępny zarys wytycznych metodycznych oraz projekt instrukcji w sprawie opracowania planu rozwoju nauki i techniki na lata 1966 — 1970.

Merytoryczne opracowanie planu prac naukowo - badawczych i konstrukcyjno - doświadczalnych na lata 1966 — 1970, tj. ustalenie kierunków i problemów zależeć będzie w poważnym stopniu od działalności Komisji głównych i zespołów problemowych, które pracować będą nad problematyką rozwoju nauki i techniki w poszczególnych dziedzinach. Zależeć ono będzie także od pracy resortów i zjednoczeń, które muszą w pierwszym rzędzie opanować nową metodologię opracowania planu. Projekty planów resortów muszą być podporządkowane ogólnym wytycznym w sprawie kierunków rozwoju i kryteriów wyboru zadań, a to wymaga bardziej wnikliwego skonfrontowania ich z planami inwestycji, kosztów własnych i akumulacji, lepszego określenia kierunków i problemów i zapewnienia środków finansowych na ich realizację w oparciu o konsekwentnie stosowaną zasadę analizy ekonomicznej każdego problemu.

Stoi obecnie przed nami zadanie zrealizowania nakreślonego planu prac na rok 1964. Za rok będziemy bogatsi o doświadczenie, które pozwoli nam w pełniejszej mierze harmonizować roczne i perspektywiczne plany rozwoju nauki i techniki z potrzebami gospodarki narodowej.

(WIT—AR)

Migawki

■ Zwycięzca maratonu narciarskiego — Sixteen JERNBERG był po biegu tak zmęczony, że kiedy dziennikarze poprosili go o pierwsze wrażenia początkowo nie mógł powiedzieć ani słowa. Podniósł tylko w górę obie ręce i radośnie się uśmiechnął. Potem powiedział jednak, że spełniło się jego wielkie marzenie i teraz już wycofuje się z czynnego życia sportowego. Złoty medal to piękny finał wielkiej kariery sportowej, w której zdobył trzy złote medale na olimpiadach i cztery na mistrzostwach świata.

■ Jeszcze o zawodach dwubojstów. Pisaliśmy wczoraj o pechu zawodnika ZSRR Pszenicyna. Okazuje się że i nasz zawodnik Sobczak miał wielkiego pecha. Tuż przed pierwszą strzelnicą przewrócił się i skrzywiły mu się przyrządy celownicze przy karabinie. Polak nie spostrzegł tego i oddał strzały. W tych warunkach tylko jeden był celny. Sobczak później zorientował się w czym rzecz poprawił uszkodzenie i strzelał już bardzo dobrze ale osiem minut karnych za pierwszą strzelnicę odebrało mu takie mniej więcej miejsce jakie uzyskał Rubiś!

■ Jak podają organizatorzy — dotychczas 378 tys. osób oglądało olimpijskie boje o medale. Konkurencje alpejskie obserwowało 128 tys. widzów, na stadionie lodowym na meczach hokejowych i łyżwiarstwie figurowym było w sumie 190 tys. widzów. Uroczystość otwarcia oglądało 60 tys. widzów, zawody saneczkowe i bobsleje — 36 tys. konkurencje klasyczne w Seefeld i pierwszy konkurs skoków — 95 tys. mecze hokejowe w hali targowej — 15 tys.

Gospodarze spodziewają się, że do końca igrzysk przekroczą zaplanowaną liczbę milion widzów.

Dziś

Dziewiąty dzień olimpijskich zmagań ma w programie następujące konkurencje: 8.30 ślizgi dwójek bobslejowych, 10.00 bieg łyżwiarzy na 1500 m, 13.00 bieg zjazdowy kobiet, 19.30 jazda dowolna łyżwiarzy figurowych. W turnieju hokejowym zespoły grupy A mają przerwę. W grupie B natomiast zmierzą się: POLSKA z JAPONIĄ Austria z Włochami, Węgry z Jugosławią i Rumunia z Norwegią.

TV: 12.55 bieg zjazdowy kobiet. PR: wiadomości olimpijskie we wszystkich dziennikach. 19.45 przegląd filmowy.

TOW. PREZESOWI
KRYSTYNOWI WYPYCHOWI
z powodu śmierci
OJCA
wyrazy głębokiego współczucia składają
Pracownicy PZKR w Radomiu
2713-R

Ob. Emanuelowi Piekanowi
wyrazy współczucia z powodu zgonu Jego MAŁŻONKI
składają
koleżanki i koledzy z Kieleckich Kamieniołomów Drogowych w Małej Wiśniówce
188-g

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Kto pamięta tych żandarmów?

FRANKFURCKI proces zbrodniarzy z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu przypomina o innych, wciąż jeszcze niedostatecznie ujawnionych wyczynach hitlerowców. Termin ścigania tego rodzaju przestępstw mija za półtora roku. W związku z tym Główna Komisja do Badania Zbrodni Hitlerowskich przy Ministerstwie Sprawiedliwości przystąpiła do zbierania materiałów dowodowych przeciwko rozmaitym zbrodniarzom. Potrzebni są również świadkowie z Kielc i okolic naszego miasta. Konkretnie chodzi o osoby, które mogłyby poinformować, co wiedzą o zbrodniczej działalności m. in. następujących trzech żandarmów:

1) hauptmanna GERULFA MEYERA, b. komendanta żandarmerii na okręg kielecki,

2) leutnanta LAUBERSCHEIMERA — b. komendanta posterunku żandarmerii w Łopusznie, pow. Kielce,

3) wachmeistra RHODE — b. zastępcy komendanta posterunku w Łopusznie, który władał biegle językiem polskim.

Wszyscy trzej dopuścili się w czasie okupacji licznych morderstw zbiorowych i indywidualnych na ludności polskiej, szczególnie w półn.-zach. części powiatu kieleckiego (Łopuszno, Snochowice, Piekoszów, Mniów).

Osoby, które pamiętają jakiekolwiek fakty morderstw i znęcania się nad Polakami, proszone są o niezwłoczne skontaktowanie się osobiste lub pisemne z naszą redakcją (Kielce, ul. Żeromskiego 5) lub z Polskim Radiem (Kielce, ul. Świerczewskiego 34). (Bu)

Z decyzją — poczekać!

JEŚLI macie czas — mówił sekretarz KP w Staszowie tow. Zając — to jedźcie do Solca Starego. Byłem tam na sprawozdawczo - wyborczym zebraniu POP. Główna uwaga w dyskusji skupiła się na sprawach melioracji. Zresztą na ten temat mówią na każdym prawie zebraniu. Ludzie we wsi są rozgoryczeni.

Pojechałem.

W SOLCU Starym prowadzona była w ub. roku melioracja łąk. Obok jednego kompleksu łąk (ok. 80 ha) znajduje się młyn Stefana Łabęckiego. W grobli tkwi przyczyna — można rzec — całej sprawy. Kiedyś młynarz miał tzw. płaskie wałce i wysokość zapory piętrzącej wodę — sprawiała, że woda nie rozlewała się po chłopskich łąkach. Potem młynarz zmienił wałce na pionowe. Ich uruchomienie wymagało większego spiętrzenia wody. Podniósł więc wysokość zapory. Woda spowodowała, że łąki podmokły. Ponieważ jednak łąki i tak były mokre, więc rolnicy nie robili specjalnego o to hałasu.

Wreszcie zapadła decyzja o melioracji łąk. Chłopi z Solca Starego przyjęli to z wielkim zadowoleniem. Przystąpiono do robót. Ale chłopi z Solca Starego — doskonale znający swoje łąki twierdzili, że jeśli nie obniży się o kilkadziesiąt centymetrów poziomu wód zbiornika młyńskiego — to z całej melioracji nic nie będzie. Fachowcy zapewniali, że wszystko będzie dobrze, gdy obniży się koryto rzeki i w ten sposób woda z łąk będzie rowami spływać do rzeki. Dno rzeki jednak szybko zamuliło się. Dokąd pracowała pogłębiarka woda rzeczywiście spływała, ale gdy roboty skończono — woda stała w rowach melioracyjnych.

Jak dziś mówią — sam kierownik robót nie wierzył w skuteczność takiej melioracji. Zorganizowali się więc rolnicy z Solca Starego w spółkę wodną i zaczęli starania, by przyjechali fachowcy i sprawdzili rzecz na miejscu. Pisali do wszystkich instytucji i władz. Niestety — bezskutecznie.

Są co prawda w posiadaniu decyzji Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej w Warszawie z dn. 17.X.63 r. (BWP-I. 123/85/63), która w sposób ostateczny „nie podlegający odwołaniu" podtrzymuje dotychczasową decyzję w sprawie poboru i piętrzenia wód rzeki Radni dla potrzeb młyna i stawów rybnych.

W uzasadnieniu tej „ostatecznej decyzji" szukam najbardziej istotnych argumentów.

„...powołując się na opinię przedstawiciela Referatu Wodnych Melioracji w Staszowie — że po wykonaniu melioracji rowów odwadniających, syfonów do odprowadzenia wód stagnujących oraz pogłębienia rzeki Radni — łąki zostaną osuszone". Dalej decyzja mówi, że w/w przedstawiciel Referatu Wodnych Melioracji w Staszowie „...wyraził pogląd, że piętrzenie wód może być, bo przy do się do utrzymania odpowiedniego poziomu wód gruntowych".

Nie chciałbym, broń Boże być złośliwy w komentowaniu „uzasadnienia ostatecznej decyzji" Centr. Urzędu Gosp. Wodnej. Rolnicy piszą prośbę do najwyższej resortowej instancji, licząc, że nurtujące ich problemy zostaną dokładnie zbadane i udzielona zostanie konkretna odpowiedź. Dlatego takie powoływanie się w ostatecznej decyzji na „opinię" i „pogląd" pracownika powiatowego referatu wyrażo — moim zdaniem — papierkowe odfajkowanie sprawy. Jasne, że ludziom trzeba wierzyć. Ale to też prawda, że ludzie się mylą. A jeśli powiatowy pracownik się mylił, to co? To musi się mylić pracownik wojewódzkiej i centralnej instytucji?

Popatrzmy na fakty.

Melioracja obiektu w Solcu Starym już ukończona. Łąki około 40 rolników jak były mokre tak są. Syfony, które miały odprowadzać stagnującą wodę z łąk do rzeki — zanurzone są 60 — 80 cm poniżej poziomu wód w rowach. Jesienią przyjechały ciągniki, którymi miano łąki orać. Ciągniki ugrzęzły. Czym prędzej więc wyciągnięto je przy pomocy liny, a prób zagospodarowania łąk więcej nie podjęto.

Na dzień 20 grudnia ub. roku wyznaczono termin odbioru robót melioracyjnych. Rolnicy się nie zgodzili na to, domagając się by odbiór obiektu nastąpił wiosną, kiedy nie będzie mrozu i spłyną pierwsze wiosenne wody. Wtedy będzie można właściwie ocenić funkcjonowanie urządzeń.

Zmeliorowanie obiektu w Solcu Starym kosztuje 1.400 tys. zł. Rolnicy, którym zmeliorowano łąki — będą za to płacić. Muszą więc wiedzieć za co płacą. Tymczasem ludzie są rozgoryczeni bezskutecznością swoich starań. Oliwy do ognia dolewa sam młynarz, który w stosunku do wsi nie zawsze właściwie demonstruje swoje racje.

ROZSĄDNE więc będzie zaczekać do wiosny. Rozmawiałem o całej tej sprawie z kierownikiem Oddz. Wodnych Melioracji przy Wydz. Rolnictwa Prez. WRN, który zapewnił mnie, że od odbioru obiektu w Solcu Starym nie będzie dopiero wiosną. Przyjadą ludzie, którzy znają się na rzeczy i na pewno podejmą pewno podejmą pawidłową decyzję. W.K.

Idealne nadwozie dla „Stara"

W POROZUMIENIU ze Zjednoczeniem Przemysłu Motoryzacyjnego zespół motoryzacyjny zakładu maszyn Instytutu Wzornictwa Przemysłowego (pod kierunkiem inż. Pawłowskiego) i przy współpracy FSC w Starachowicach opracował nowy model nadwozia samochodu ciężarowego „Star".

Wstępna koncepcja realizowana jest obecnie w fabryce jako „przedprototyp" doświadczalny. To nowe nadwozie jest wynikiem ścisłej współpracy inżynierów - konstruktorów z plastykami, a także specjalistami branż chemicznej i włókienniczej (dla dobrego wyposażenia wnętrza kabiny). Konsultantami byli psychologowie i fizjolodzy. Projekt nowego nadwozia wywołał żywą dyskusję wśród specjalistów — zespołowa praca dała bowiem ciekawe rezultaty znacznie odbiegające od dotychczas stosowanych rozwiązań nadwozi samochodów ciężarowych.

Wielogodzinna odpowiedzialna praca kierowcy wymaga przystosowania kabiny do jego potrzeb zdrowotnych, musi pozwalać na maksymalne skupienie uwagi, dawać poczucie zaciszności i spokoju. To właściwe działanie na psychikę kierowcy osiąga się między innymi również przy pomocy odpowiedniej kolorystyki. Kabiny kierowcy muszą być utrzymane w jasnych, chłodnych kolorach, jak beże, jasnoszary, zielonkawy. We wnętrzu unika się wszelkich kontrastów — jedynie tablice rozdzielcze są kontrastowe. Szczególnie pieczołowicie została również obmyślona izolacja termiczna i dźwiękowa kabiny. (WiT—AR)

radjo i telewizja

PROGRAM I

5.00 Wiad. 5.06 Muz. i Akt. 5.30 „Plebiscytowa piosenka miesiąca" 5.35 Muzyka 5.50 „O sytuacji chrześcijaństwa w Europie i Ameryce" 9.00 Dla klasy III i IV 9.25 Koncert 10.00 „Dr. Żabiński przed mikrofonem" 10.10 Publ. międzynarodowa 10.20 i. F. Delius: Dwa fragm. z suity ork. „Floryda" 11.00 „Twarze oszukanych" fragm. pow. 11.30 Konc. rozr. 12.00 Wiad. 12.15 „Roln. kwadrans" 12.26 Radio-reklama 12.45 „Na swojską nutę" 13.00 Dla klasy IV 13.20 Muzyka 14.00 „Przejazdem" — fragm. opow. 14.30 Miniatury symf. 15.00 Wiad. 15.05 Program dnia 15.15 Piosn. 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.00 Wiązanka melodii cygańskich, rumuńskich i węgierskich 16.15 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem" 16.30 Program młodzieżowy 17.00 Wiad. 17.05 „W kraju" 17.20 „Opowieść o ludziach w pociągu" — odc. książki 17.45 Radio-reklama 17.50 Fel. ekonomiczny 18.00 „Koncert dnia" 18.50 Radio-reklama 19.00 Kurs jęz. ang. (18) 19.15 „Z wsi i o wsi" 19.30 Radio-reklama 19.40 Piosenki starowarszawskie 20.00 Dziennik 20.25 Wiad. sport. 20.30 Teatr Polskiego Radia. „Ich dwoje" — słuch. 21.26 Popul. utwory skrzypc. 21.45 Do tańca 22.30 „Wiersz miesiąca" 22.40 J. Haydn: Kwartet smyczkowy G-dur Nr 2 23.00 Ostatnie Wiadomości 23.10—23.15 Wiad. olimp.

PROGRAM II

6.30 Wiad. 6.35 „Świat w zwierciadle nauki" 6.45 Muzyka 9.00 „Koncert dnia" 9.50 Publ. międzynarodowa 10.00 „Poranek literacko-muzyczny" 11.00 Z twórczości czeskich klasyków 11.40 „Ekonomiczny problem tygodnia" 12.05 Wiad. 12.15 Polska muzyka ludowa 12.. Gra Młodzieżowy Zespół Instr. „Ricercar — 64" 12.55 Utwory fort. 13.30 „Antykwariat z kuranetem" — „Polacy byli przy stworzeniu świata" — gawęda 13.40 Program dnia 13.45 „W rytmie tańca i piosenki" 14.25 Audycja akt. 14.45 „Błękitna sztafeta" 15.00 Gra Zespół Jazzowy „FAR" z Wrocławia 15.30 Dla dzieci starszych 16.00 Wiad. 16.05 „Książki, które na was czekają" 16.25 Radio-reklama 17.00 Z naszych sal koncert. 18.00 Publ. międzynar. 18.10 „Na warszawskiej fali" 18.35 Gra Ork. P. Faitha 18.55 Uniwersytet Radiowy 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 „Ekonomiczny problem tygodnia" 19.45 Recital fort. M. Mdivani 20.15 Muzyka tan. 21.00 „Z kraju i ze świata" 21.27 Kronika sport. oraz spraw. z IX Zimowych Igrzysk Olimp. w Innsbrucku 21.45 M. Ravel: „Godzina hiszpańska" — opera 22.40 Muzyka tan. 23.50 Ostatnie Wiad. 24.00—0.05 Wiad. olimp.

PROGRAM LOKALNY

16.35 Grają zespoły: J. Mazurkiewicza, J. Geisera i J. Millana 17.00 „Mała politechnika" — reportaż J. Abukiewicza i E. Henia 17.35 „Z tysiąca i jednej piosenki" 17.45 „Rozmawiamy z plastykami" — aud. J. Butwiłły 17.50 Walce z operetek E. Kalmana. Grają ork. H. Karste i R. Stolza 18.10 Kielecki Dziennik Radiowy 18.35 Muzyka ludowa 18.35 „Dorobek jednej gromady" — reportaż Z. Wierciakowej.

TELEWIZJA WARSZAWA I KATOWICE

10.30 Program dla szkół — historia (kl. VI) — „Podróż po Polsce stanisławowskiej" 11.35 — 12.55 Przerwa 12.55 IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie — bieg zjazdowy kobiet transmisja z Innsbrucka 14.00 —16.00 Przerwa 16.00 TV kurs rolniczy — „wiązanka ciągnikowa" 16.45 „Na półkach księgarskich" 17.00 Wiadomości dziennika TV 17.05 Program dla dzieci starszych (z Krakowa) „Wiersze do których wracamy" 17.25 Film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleberry" 17.50 „Kilka słów o programie" 18.05 „Spotkanie z przyrodą" — program filmowy 18.35 „Tele-echo" 19.15 „Nad zalewem" program publicystyczny 19.45 IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie — filmowy przegląd dnia transmisja z Innsbrucka. 20.00 „Dobranoc" 20.05 Dziennik TV 20.30 „We dwoje" — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia" 21.00 IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie — jazda figurowa mężczyzn — transmisja z Innsbrucka. Na zak. programu — wiadomości dziennika TV.

Wyrzutnia rakietowa?

Nie, to nie wyrzutnia rakietowa, a po prostu stary wapiennik w Bilczy pow. Kielce.

fot. Z. Jonko

Uchwała Prez. WRN w sprawie agronomówek

JESIENIĄ ub. roku ukazał się w „Słowie Ludu" artykuł pt. „To nawet nie dach nad głową", w którym krytykowaliśmy brakoróbstwo przy budowie agronomówek oraz ich niewłaściwe zagospodarowanie. Zamieściliśmy odpowiedź Ministerstwa Rolnictwa w tej sprawie.

W dniu 16 ub. m. uchwałę odnośnie agronomówek podjęło Prez. WRN w Kielcach. Uchwała ta zobowiązuje prezydia powiatowych rad narodowych do bieżącej kontroli stanu technicznego i sposobu użytkowania agronomówek, ustalenia przyczyn zaistniałych zniszczeń oraz stanu wyposażenia agronomówek (budynki gospodarcze, studnie, instalacje świetlne i ogrodzenia). Uchwała zobowiązuje do natychmiastowego zabezpieczenia agronomówek przed dalszym ich zniszczeniem poprzez zagwarantowanie niezbędnych środków finansowych, materiałowych i wykonawczy.

Do 15 lutego br. mają być obsadzone służbą agronomiczną wszystkie agronomówki.

Ponadto, uchwała zobowiązuje prezydia rad powiatowych do uzupełnienia wyposażenia i pomocy naukowych oraz do zabezpieczenia środków na wykonanie brakujących urządzeń (ogrodzenia, studnie, budynki gospodarcze).

Decyzją uchwały, gromadzkie rady narodowe protokólarnie przejmą obowiązki zarządzania agronomówkami, zawrą umowy o najem z ich użytkownikami oraz dokonywać będą okresowych oględzin stanu technicznego obiektów.

Dyrekcja Budownictwa Rolniczego w Kielcach zobowiązana została m. in. do udzielenia pomocy fachowej i instruktażowej prezydiom rad powiatowych odnośnie usuwania usterek i budowy brakujących urządzeń.

Wojewódzka Komisja Rozdziału Robót zabezpieczy wykonawcę dla wszystkich agronomówek przewidzianych do realizacji w latach 1964—65.

Kieleckie Zjednoczenie Budownictwa zobowiązane zostało do usunięcia w jak najkrótszym czasie wszystkich stwierdzonych usterek oraz wyciągnięcia konsekwencji służbowych w stosunku do osób winnych złej jakości budownictwa oraz niestarannego usuwania zgłoszonych usterek. (wk)

Z naszych ekranów

„Dwa żebra Adama"

OD czasu „Gangsterów i filantropów" nie mieliśmy komedii naprawdę współczesnej. Toteż największym walorem tego filmu jest jak najbardziej aktualny aspekt tego małego miasteczka, pokazanie go z „pełnym garniturem" osób, odgrywających w nim jakąś rolę, od czego dotychczas zawsze się uchylano. Jest więc nie tylko aptekarz, nauczyciel i ksiądz, lecz także przewodniczący rady narodowej i sekretarz partii, i właśnie te dwie postacie są narysowane najpełniej, z dużą dozą humoru, ale także z życzliwą sympatią. A przecież na nich ciąży największa odpowiedzialność za rozładowanie napiętej atmosfery, wywołanej faktem, że jeden z najbardziej zasłużonych obywateli miasteczka żyje z dwiema żonami — kościelną i cywilną, która przyjechała z nim z zagranicy, gdzie przebywał dłuższy czas służbowo. Trudność polega na tym, że w miasteczku większość stoi w obronie tradycyjnej moralności, choćby była zakłamana (niejeden ma tu przyjaciółkę), a nowa moralność jest jeszcze nie dość skrystalizowana. Toteż każdy z „oficjalnych" sędziów, na przykład ksiądz i prokurator, cieszą się, gdy nie znajdują w postępowaniu męża dwu żon wyraźnego wykroczenia, ani grzechu: dla prokuratora znaczenie ma tylko ślub cywilny, dla księdza — kościelny. Ale co z obrazą moralności? Właśnie tutaj jest pole do popisu dla sekretarza, który musi z taktem zwalczać kołtuństwo małomiasteczkowego społeczeństwa tak żeby nikogo nie urazić, ale także nie może mu ulec. I nie wiadomo jakby z tego wybrnął, gdyby nie to, że Wioszka sama zrezygnowała z męża i wyjechała. Zresztą sprawa dwóch żon, tylko naszkicowana i to z ubogim lekceważeniem strony psychologicznej (obie żony stanowią wspólny front są solidarne i obie dbają o wygody męża) jest tylko pretekstem do pokazania miasteczka, w którym tak wiele się dzieje i tak nowoczesności miesza się z tradycją tworzy ferment, z którego nie wyłania się jeszcze żaden zdecydowany kształt.

Cały przebieg akcji to masa śmiesznych sytuacji, obserwacji i bardzo dowcipnych dialogów. Są to postaci zarysowane pełniej lub bardziej powierzchownie, jest kilka scen zbytecznych, ale w sumie jest to jedna z udanych polskich komedii, której rokuje duże powodzenie. S.H.M.

Do czego „zachęcają" w Piotrkowicach pow. Busko? Wiadomo... Ale nie skorzystamy. Wolimy „Zachętę" warszawską.

fot. Z. Jonko

ANDRZEJ SZCZEPANOWSKI

Zalakowana koperta

112

— Gdzie się pan nauczył tak świetnie mówić po niemiecku?

— Studiowałem germanistykę — odparł Kostrzewa. — Jak pan widzi, nie ma w tym nic dziwnego.

— Jacy ci Polacy zdolni — Hollstein nie przestawał ani na chwilę mówić, chcąc podtrzymywać rwącą się co chwila rozmowę. — Jestem w ogóle zachwycony Polską. Nie mam słów dla narodu, który tak szybko zalecza swoje rany wojenne. U nas, w Niemczech, jeszcze daleko do tego, co tutaj zobaczyłem...

— Jeszcze nie wszystkie rany zdołano zaleczyć — zauważył Kostrzewa.

— To byłoby niemożliwe — zgodził się Hollstein — ale i tak zdziałaliście wiele, niesłychanie wiele. Schylam czoło przed energią, zapałem i patriotyzmem Polaków.

— Przesada — odparł spokojnie Kostrzewa. — Robimy co możemy, chociaż... Weźmy na przykład ten zamek...

Musiał on być niegdyś arcydziełem architektury — przerwał gość — a dzisiaj? Serce mi się kraje, gdy patrzę na to zniszczenie, wyrządzone przez hitlerowców. Niech będzie przeklęta wojna! Chociaż jestem Niemcem, ale nigdy nie miałem nic wspólnego z hitleryzmem. I z tego powodu... — machnął ręką, urwał i dodał po chwili, podnosząc w górę kieliszek — ale to już zupełnie inna historia, jak mawiał Kipling...

Wardas jeszcze niżej schylił głowę. Małgorzata zacisnęła wargi. Kostrzewa ponownie napełnił winem pusty już kieliszek „inżyniera".

— Co się tyczy zamku w Górznie, to wymaga on poważniejszego remontu, do którego zabierzemy się zresztą niedługo — rzekł. — Niech pan przyjedzie po restauracji, za dwa, trzy lata. Zobaczy pan wówczas nie tylko gołe mury, lecz wiernie odtworzone wnętrze tego, jak pan słusznie uważa, arcydzieła architektury różnych epok, w całej ich krasie.

113

— Na pewno przyjadę, o ile naturalnie moja firma ponownie wyśle mnie do Bartąga. Będę się o to starał. No, ale teraz już na mnie czas — zerknął na zegarek — do miasta kawałek drogi, a poza tym obawiam się zabłądzić w ciemnościach.

— Odprowadzę pana — zaofiarowała się Małgorzata.

— Jeśli pani chce... dziękuję bardzo — skłonił się Hollstein.

— Może lepiej, abym ja z panem poszedł — wtrącił Kostrzewa.

— Też pomysł — roześmiała się nerwowo Małgorzata. — A po tym zabłądzi pan w lesie. Nie wiem, czy wówczas znalazłaby się jakaś leśna nimfa, zastępująca drogowskaz — dodała, nawiązując do pierwszej wyprawy młodego człowieka do miasta i spotkania na leśnej polanie Zosi Zakrzewskiej. — Już o wiele będzie bezpieczniej jeśli ja odprowadzę pana inżyniera do szosy, a pan dotrzyma towarzystwa ojcu. Bardzo ceni sobie rozmowy z panem.

Wyszła z Hollsteinem, odprowadzana ponurym spojrzeniem Wardasa. Kostrzewa powrócił na swoje miejsce za stołem. Obaj milczeli.

Tymczasem Aleksander i Małgorzata minęli dziedziniec i skręcając szli długimi korytarzami, rozświetlonymi jedynie nikłym światłem latarki elektrycznej Hollsteina. Mijali wielkie sale i komnaty z pustymi oczodołami dawnych drzwi i okien. Szli krętymi krużgankami, oplecionymi zwojami dziko rosnącego wina. Wreszcie doszli aż na drugi koniec zamczyska, gdzie nad urwiskiem, w cieniu wysokiego jałowca, czekał na nich Markowski.

Hollstein pozostawił Małgorzatę pod zamkiem, podszedł do Leszka i ponownie przypomniał mu o wziętych na siebie obowiązkach.

— Mowa trawa — mruknął Leszek. — Przecież jestem, a to chyba najważniejsze.

Wrócili tą samą drogą. Markowski szedł z tyłu, ociągając się i zwlekając. Targał nim wewnętrzny

114

niepokój, którego nie był w stanie opanować. Szedł jednak posłusznie. Obawiał się Hollsteina, nęciła perspektywa zdobycia fortuny.

Gdy wreszcie doszli do hallu wejściowego i stanęli na progu sali kolumnowej, Hollstein skinął na Markowskiego.

— Stań za tym słupem. My będziemy tam — wskazał ręką na majaczące w mroku wejście do gabinetu. — Jeżeli usłyszysz kroki od strony oficyny, gwizdnij cicho dwukrotnie i skryj się. Uważaj!

— Ależ... żachnął się Markowski.

— Żadnego „ależ" durniu. Milcz i pamiętaj za co ci płacę — syknął Hollstein, grożąc wystraszonemu Leszkowi pięścią. — W porządku — odetchnął z ulgą, podchodząc do Małgorzaty. — Chodź teraz prędzej. Nie mamy wiele czasu. Trzeba się jak najprędzej zabrać do roboty.

— Kochasz mnie? — zapytała szeptem.

— Naturalnie — odparł niedbale — ale teraz nie pora na miłość. Trzymaj latarkę i uważaj. Odsuwam obraz... Zgaś światło. Zapalisz je dopiero gdy ci każę.

— Czy tylko dasz sobie radę w ciemnościach? — zaniepokoiła się.

— Milcz głupia — syknął z wściekłością przez zęby — i nie przeszkadzaj.

W ciszy panującej w gabinecie i w ciemnościach, przytłaczających swym ciężarem, słychać było tylko przyspieszony oddech Hollsteina. Małgorzata stała w pobliżu, ściskając latarkę w ręku. Minuty wlokły się w nieskończoność. Serce dziewczyny kołatało się niespokojnie. Przecież od tego czy uda się otworzyć skrytkę, zależy jej całe życie. Jeżeli uda się — pojadą razem do Niemiec. W przeciwnym razie trzeba będzie ponowić próbę, a nie wiadomo czy raz jeszcze nadarzy się podobna okazja...

(c. d. n.)

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

CZWARTEK, 6 LUTEGO 1964 R.

KIELCE

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — godz. 19.15 — Jednoaktówki — Sławomira Mrożka.

KINA:

„ROMANTICA" — „Dwa żebra Adama" — prod. polskiej od lat 16 godz. 15.45, 18, i 20.15.

„MOSKWA" — „Taksówka do Tobruku" — prod. franc., panor., od lat 14, godz. 16, 18.15 i 20.30.

„BAJKA" — „Trzynastego nocą" — prod. bułg., od lat 14, godz. 15.45, 18 i 20.15.

„WARSZAWA" — „Garsoniera" — prod. USA, panor., od lat 16, godz. 11, 15.30, 18 i 20.15. Godz. 14 — „Generał śmierci" — prod. NRD, od lat 7.

„ROBOTNIK" — „Zaćmienie" — prod. włoskiej od lat 18, godz. 15, 17.15 i 19.30.

„SATELITA" — Non stop — „Rejs do Indii" — od godz. 15 do 18; „Sprawa 306" — prod. radz. od lat 12, godz. 18.

„SKAŁKA" — „Dziewczyna z hotelu" — prod. USA, kolor, od lat 16, godz. 16, 18 i 20.

„GÓRNIK" (Rudki) — „Bariera ognia" — prod. radz., od lat 12, godz. 18.30.

„SKALNIK" — (Wiśniówka) — nieczynne.

„BARTEK" (Zagnańsk) — „Próbna jazda" — prod. węg., od lat 16, godz. 18.

„ŚWIĘTOKRZYSKIE" (Suchedniów) — „Nieznajomi z pociągu" — prod. USA, od lat 16, godz. 18.

„ECHO" (Ostojów) — nieczynne.

„PRZEBÓJ" (Busko) — „Gdyby każdy z nas" — prod. radz., od lat 12, godz. 17 i 19.

„ZDRÓJ" (Busko) — „Via Margutta" — prod. włoskiej, od lat 18 godz. 16.30 i 19.

UWAGA. Program filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin.

FOTOPLASTIKON — „Indie".

Muzeum — nieczynne.

APTEKI:

Dyżur pełni apteka nr 8 przy ul. Mickiewicza 1.

Poradnia świadomego macierzyństwa ul. Wesoła 52 czynna codziennie w godz. 9—17 porady w sprawach niepożądanej ciąży, sprzedaż środków antykoncepcyjnych.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Pogotowie Milicyjne 07
Komenda MO — 30-11
Pogotowie Energetyczne 64-30
Pogotowie Gazowe 40-25 i 22-82
Poczt. informacja o usługach 011
Hotel Centralny 28-44

POSTOJE TAKSÓWEK:

Plac Obr. Stalingradu 31-36
Plac przy dworcu 44-33

Kielce coraz ładniejsze

Tzw. tereny Karscha następnym punktem „INWESTYCYJNEGO NATARCIA"

Nasze miasto z każdym rokiem zmienia oblicze. W każdej dzielnicy wyrastają nowe domy, na ulicach układa się asfalt, porządkuje i przebudowywuje najbardziej zaniedbane „kąty". W Miejskiej DBOR zapoznano nas z ostatnio opracowanym, zatwierdzonym już do realizacji projektem zagospodarowania i zabudowy terenów obramowanych ulicami: Sadową, Zacisze, Krakowską, Świerczewskiego i Ogrodową. Autorem projektu jest inż. arch. **Edward Modrzejewski** z kieleckiego „Miastoprojektu".

Kryta pływalnia, w której ostatnio prowadzi się intensywne roboty, nie będzie bynajmniej obiektem osamotnionym na tzw. terenach Karscha. Tuż obok niej, od strony ul. Ogrodowej, przewidziany jest pawilon handlowo - usługowy, który służyć ma w założeniu projektanta nie tylko licznie odwiedzającym pływalnię, ale i ludziom mieszkającym w okolicznych domach. Wzdłuż pływalni i owego pawilonu biegną (na razie w projekcie) dwie ścieżki spacerowe, rozdzielone zieleńcem. Przecinają one cały skwer od ul. Krakowskiej do Ogrodowej. Tu zasługuje na podkreślenie oryginalny pomysł autora projektu. W miejscu dawnego, ale stojącego jeszcze budynku browaru ścieżka prowadzić będzie na kładkę zlokalizowaną nad ulicą Ogrodową. Stąd schodzić będziemy schodkami do parku. Ale kładka to dopiero następny etap przebudowy tego zakątka miasta. W pierwszej kolejności zrobi się schodki obustronne, umożliwiające zejście ze skarpy na ul. Ogrodową.

Narożny teren między ulicami Krakowską, Ściegiennego i Ogrodową „przecięty" wspomnianymi wyżej ścieżkami spacerowymi przeznacza się na zieleń. Podobnie jak na skwerze obok WDK, przewiduje się tu także sieć alejek spacerowych.

Nie zapomniano o parkingach. Zaplanowano je przy ul. Krakowskiej, w bliskim sąsiedztwie z pływalnią i z drugiej strony pływalni, od strony zachodniej. Do tego parkingu poprowadzi uliczka z wylotem do ul. Krakowskiej naprzeciw wieżowca. A propos wieżowce. Stanie ich wokół pływalni pięć. Zaprojektował je inż. arch. E. Modrzejewski. Każdy z nich będzie miał 11 kondygnacji, 220 izb i 66 mieszkań. Trzy punktowce od strony ulic Zacisze i Sadowej budowane będą w roku przyszłym. Następne dwa zlokalizowane w pobliżu ul. Ogrodowej, na „zapleczu" dawnego młyna i budynku Stacji San. - Epid. wybuduje się w późniejszym okresie.

Kiedy te wszystkie plany doczekają się realizacji? Narożny skwer stanowiący przedłużenie zieleni parkowej przewiduje się uporządkować w latach 1965-66, po uprzednim wykwaterowaniu kilku mieszkających w starych budynkach rodzin i instytucji. Natomiast w roku przyszłym, jak poinformował nas dyrektor MDBOR **ob. Jarosz**, przebudowany zostanie odcinek ul. Krakowskiej z jej wlotem do ul. Ściegiennego. Ponadto inwestor zamierza zrobić trochę porządku wokół WDK. A przede wszystkim odwodnić teren i ułożyć asfalt na alejkach. Natomiast w tym roku usunie się część murów okalających ogród Karscha.

Zapowiadana przy ul. Sadowej szkoła podstawowa, niestety nie będzie w ogóle tutaj wybudowana. Zasadniczą przeszkodą było niekorzystne dla tej inwestycji ukształtowanie terenu. 15-izbowa szkoła przewidziana jest natomiast na terenie Kadzielni między Technikum Budowlanym a projektowanym domem turysty. Początek budowy w roku przyszłym. Warto przy tym dodać, że u zbiegu ul. ul. Zacisze i Sadowej stanie pawilon usługowy.

(am)

Nie liczono się z ludźmi

Przed kilku dniami zadecydowano o przeniesieniu przystanku PKS koło Zgorska, przesuwając go o około kilometr w stronę Chęcin. Podstawą decyzji były ponoć względy bezpieczeństwa ruchu. Rzecz w tym, iż nie uwzględniono w tym potrzeb nowobudującego się kombinatu „Nowiny", którego pracownicy najczęściej korzystają z tego przystanku. W efekcie droga do kombinatu przedłużyła się właśnie o ten kilometr. Pracownicy interweniowali w PKS. Odpowiedziano, iż to nie ich sprawa, że nikt nie pytał ich o zdanie. Wydaje się iż kilkudziesięciu dojeżdżających do zakładu ma swoje racje. Jeszcze czas aby decyzję podjętą zbyt pochopnie, zmienić.

Dla piwoszy

(r) Kieleccy piwosze nie powinni mieć w tym roku powodów do narzekania. Planuje się bowiem dostarczyć do sklepów i kiosków 28 tysięcy 500 hektolitrów piwa — głównie butelkowanego. Kieleckie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego zaopatrzą miasto w 13 tys. hektolitrów piwa z browarów woj. kieleckiego. Otrzymają też ponad 4 tys. hl piwa okocimskiego i eksportowego.

Spółdzielnia „Kielczanka" dostarczy 5400 hl piwa okocimskiego — mocnego — i 900 hl z browaru w Jędrzejowie. Wszystko butelkowane i kapslowane.

Drugi zalew — zgoda

ale ten pierwszy trzeba wreszcie uporządkować

W Prezydium MRN powstała koncepcja wybudowania w Kielcach drugiego zalewu wodnego stanowiącego jak gdyby przedłużenie zalewu już istniejącego. Nowy zalew projektowany jest w dolinie Silnicy między ul. Jesionową, a wałem ziemnym po byłej kolejce wąskotorowej.

Rozważana jest obecnie techniczna strona realizacji tego zamierzenia. Kierownictwo „Miastoprojektu" obiecało daleko idącą pomoc w szybkim opracowaniu wstępnej dokumentacji nowego obiektu, a Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych deklaruje udział w budowie tamy wodnej (jazu) przy wale ziemnym kolejki. Pewną trudność przewiduje się z rozwiązaniem problemu utrzymania czystości wód w zalewie nr 2, gdyż w tym miejscu ma ujście jeden kanał burzowy oraz kilka małych kanałów sanitarnych. Prawdopodobnie skierowane one będą poza obręb projektowanego obiektu sportów wodnych. Wszystko wskazuje na możliwość rozpoczęcia robót jeszcze w tym roku. Byłyby one prowadzone czynami społecznymi.

Mówiąc o tych zamierzeniach — godnych uwagi i szerokiego poparcia — nie sposób pominąć nierozwiązanego od kilku lat problemu wykorzystania starego zalewu dla celów kąpielowych. Możliwość uprawiania tutaj jedynie kajakarstwa, nie może przecież zadowolić miłośników innych sportów wodnych.

Otrzymaliśmy odpowiedź w tej sprawie. Otóż jeszcze w tym roku wszystkie kanały i kanaliki ściekowe, mające teraz ujście do zalewu, będą skierowane do kanału sanitarnego, wybudowanego w ub. roku w ulicy Dzierżyńskiego. Ulegnie też zagospodarowaniu lewobrzeżna strona zalewu i rozpocznie się budowa zapowiedzianego już dawno pawilonu sportowo - handlowego.

Zagospodarowywanie terenów nad zalewem istniejącym i nowo projektowanym ma być wykonywane etapami. Wzdłuż obiektów wodnych planuje się urządzenie w przyszłości bulwarów spacerowych z pasami zieleni i drzew, które prowadzić będą do centrum miasta.

w.r.

Kpiny z pasażerów PKS

1 lutego o godz. 19.50 miał odjechać z Buska autobus do Kołaczkowic. Pasażerowie nabyli bilety i czekali na zapowiedziany autobus. Niestety, nie przyjechał. Przed godziną 22 zawiadomiono ich, że pojazd został odwołany, bo była ślizgawica na drogach. Poproszono kasjera o zwrot pieniędzy za wykupione bilety. Niestety, nie otrzymali a kasjer oświadczył im, że po swoją należność muszą się udać ...do Ekspozytury PKS w Kielcach. Wpisał im na biletach nawet adres tej instytucji. Oburzonym, takim postępowaniem, pasażerom dał zeszycik mający być „książką życzeń i zażaleń", aby mogli wpisać swoje uwagi na ten temat. Inaczej mówiąc, zakpiono sobie z ludzi — nabito ich w przysłowiową butelkę.

Oczekujemy od dyrekcji PKS w Kielcach nie tylko wyjaśnień, ale i odpowiedzi co zamierza zrobić żeby tego rodzaju wypadki więcej nie miały miejsca.

Prenumeruj „Słowo Ludu"

Na progu samodzielności

Kielce śladem katowickiej inicjatywy?

NIEDAWNO pisaliśmy o katowickiej inicjatywie „pasowania na obywateli". Przypomnijmy jak wyglądało pierwsze — inne od tradycyjnego — wręczenie dowodów osobistych młodzieży. Z grupą 18-latków spotkali się przedstawiciele partyjnych i państwowych władz miasta, organizacji młodzieżowych, szkół i rodzice. Po przemówieniu przewodniczącego Prez. MRN (przeszłość, teraźniejszość, przyszłość miasta i miejsce w nim młodzieży) — następowała uroczystość wręczenia dowodów. Wreszcie kawa i ciastka.

Oddajemy głos przewodniczącemu Prezydium MRN w Kielcach — Jerzemu Szmajdlowi:

— Bardzo mi się to podoba. Rzecz naprawdę godna uwagi i wprowadzenia na stałe. Dowody osobiste przygotowywane i wręczane są w komendzie milicji. W najbliższych dniach będę w tej sprawie rozmawiał — żeby powiadomiano nas o terminach wręczania dowodów każdej kolejnej grupie młodzieży. Jak będzie wyglądać organizacja takich imprez — trudno mi w tej chwili powiedzieć. W każdym razie dobry katowicki pomysł „pasowania na obywatela" z całą pewnością wprowadzimy i w Kielcach.

(tesz)

Cmentarz na Pakoszu będzie uporządkowany

(r) Wiosną br. nastąpi porządkowanie terenów zabytkowego cmentarza żydowskiego w dzielnicy Pakosz — Cegielnia w Kielcach. Projekt wstępny zagospodarowania obiektu został już zatwierdzony przez kolegium rzeczoznawców w Warszawie, działające w porozumieniu z kieleckimi władzami miejskimi, Kongresem Wyznania Mojżeszowego w Krakowie i Centralną Żydowską Komisją Pomocy Społecznej, która zadeklarowała udział w pokryciu kosztów zagospodarowania starego cmentarza.

Projekt zlecono do wykonania Pracowni Sztuk Plastycznych w Kielcach.

W kieleckich klubach

● **Dziś w Klubie Dziennikarzy** o godz. 20 znany komentator radiowy Stefan Chanachowicz (Stefan Chanic) dokona przeglądu aktualnych wydarzeń politycznych. Zapraszamy.

● **Jak używać i konserwować urządzenia gazowe** — prelekcję na ten temat wygłosi 6 bm. o godz. 18 w Klubie Technika inż. E. Krzywiecki.

● **Poglądy religijne poetów romantyzmu** na tle twórczości Adama Mickiewicza — odczyt pod tym tytułem wygłosi mgr Bogdan Ślesiński 6 bm. o godz. 18, w sali Klubu „Wiedza" w WDK. Odczyt organizuje Klub ZW TSŚ „Wychowanie".

● **Światopogląd jako zjawisko psychologiczne** — na ten temat mówić będzie sekretarz Zarządu Głównego TSŚ tow. Maria Jezierska-Srokowa 8 bm. o godz. 17.30, w Klubie ZNP przy ul. Okrzei. Organizatorzy tego spotkania — Zarząd Miejski TSŚ i Zarząd Oddziału Miejskiego ZNP — zapraszają na odczyt działaczy obydwu organizacji oraz osoby zainteresowane.

Kary za używanie wulgarnych słów

(r.) Kolegium Orzekające przy Prez. PRN ukarało w tych dniach 5 osób, które w stanie nietrzeźwym zakłóciły spokój publiczny. I tak, **Stefan Jaśkowski** i **Stanisław Detka** (z Niewachlowa) muszą zapłacić po 1500 — 2000 zł, za używanie słów wulgarnych podczas wyświetlania filmu w remizie strażackiej w Miedzianej Górze. 2 tys. złotych zapłaci **Antoni Grzegolec** z Białogona za podobne jak tamci przewinienia w restauracji w Białogonie, a 1200 zł grzywny wymierzono **Ryszardowi Wróblewskiemu** (ze wsi Strawczyn), który wywołał awanturę w sklepie GS w Strawczynie. Najsurowiej oceniono wybryk **Szymona Fafary** (ze Skarżyska). Ukarano go miesiącem aresztu za zaczepianie przechodniów i używanie słów wulgarnych w Bliżynie. Zaraz po rozprawie osadzony został w areszcie.

Kiedy?...

Końcowy przystanek MPK na Kawetczyźnie. Od dłuższego czasu leży tam oszklony daszek — dar Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych. Powybijały w nim szyby, a korzystający z usług MPK nie mają z niego żadnego pożytku.

fot. Z. Jonko

Notatnik kielecki

● **Nowy, estetycznie urządzony bar** samoobsługowy otwarto w tych dniach przy ul. Rewolucji Październikowej. Na razie są tu tylko zimne przekąski. Jednak dyrekcja KZG obiecuje wprowadzić w najbliższym czasie sprzedaż podstawowych dań barowych.

● **Jeszcze o Kieleckich Zakładach Gastronomicznych.** Z dobrą inicjatywą wyszła dyrekcja tych zakładów: organizowania dla wszystkich pracowników cyklu wykładów o przepisach prawa dotyczących przede wszystkim przestępczości w handlu. Ostatnio prokurator Bałuka zakończył trzymiesięczny cykl wykładów. W tych dniach rozpocznie się nowy kurs.

● **Dziś, o godzinie 18,** w sali Nr 20 Wojewódzkiego Domu Kultury, odbędzie się zebranie Świętokrzyskiego Towarzystwa Fotograficznego, na którym kol. dr Karczewski ze Skarżyska pokaże ostatnie swoje filmy wąskiej taśmy. Sympatycy mile widziani.

● **Inkasenci należności za** gaz i energię elektryczną w dalszym ciągu lekceważą swoje obowiązki — pisze do nas ob. A. Z. z domu przy ul. Dąbrowskiej. W mieszkaniu tej lokatorki inkasent z Gazowni był po raz ostatni 20 września ub. roku, a inkasent z Zakładu Energetycznego — 22 sierpnia ub. roku.

● **To co dzieje się teraz na ul. Nowowiejskiej,** jest najlepszym dowodem, że z wiosną trzeba tu zrobić wreszcie porządek. Woda nie ma odpływu do pobliskiego kanału w ul. Pocieszka ponieważ wykopany rów w ul. Nowowiejskiej nie ma połączenia z tymże kanałem. Skrzyżowanie obu ulic przypomina obecnie bajoro. Uwagę tę kierujemy pod adresem Wydziału GKiM Prezydium MRN.

● **Dobrego opiekuna** znalazło przedszkole Nr 19 w Kielcach. Jest nim Szkoła Rzemiosł Budowlanych przy Technikum Budowlanym. W ub. roku urządziła maluchom ogródek jordanowski, a obecnie zainstalowała w kuchni przedszkola urządzenia z ciepłą wodą (boiler, zlewozmywak) oraz sprzęt pralniczy (w pomieszczeniu piwnicznym). Wychowankowie z II i III klasy działu instalacji sanitarnej Szkoły Rzemiosł Budowlanych pracowali tutaj w czynie społecznym pod kierownictwem nauczyciela zawodu — **Tadeusza Tomczyka.** Wartość robót ocenia się na 4 tys. zł.

● **Komitet Rodzicielski** przy Liceum im. H. Sawickiej w Kielcach organizuje 8 bm., w lokalu „Konsumy" przy ul. Kopernika 21, zabawę taneczną, na którą zaprasza rodziców swoich uczniów i wszystkich amatorów dobrej, przyjemnej zabawy. Zabawa rozpocznie się o godz. 20.

Dochód z zabawy zostanie przeznaczony na pomoce naukowe i wycieczki krajoznawcze dla uczniów.

● **Szalik** znaleziony został w ub. piątek na ul. Buczka. Jest on do odebrania w Komendzie Miejskiej MO (ul. Wesoła 43, p. 17).

● **Posiedzenie** Wojewódzkiego Komitetu Upowszechniania Oszczędności odbędzie się dzisiaj o godz. 8 w Prezydium WRN (na Zamku, pokój Nr 67).

Dwójkowicze — dezerterzy

Przez Izbę Dziecka przewinęło się w ub. roku blisko 500 dzieci i młodzieży w wieku od 5 — 17 lat, a przeważnie powyżej 13 lat życia.

Z jakich środowisk rekrutują się „pensjonariusze" milicyjnej Izby Dziecka? Jak doszło do tego, że musiała się nimi zająć MO, a nawet sąd?

13-letni Mietek G. ma jeszcze pięcioro rodzeństwa. Chłopiec nie ma dobrego przykładu w domu, ani nie zna ciepła rodzinnego. Zaczął kraść. MO prowadzi przeciw niemu już 8 dochodzeń za kradzieże w sklepach. Jego rówieśnik, Staszek S. ma dziewięcioro rodzeństwa (starszy brat już jest w zakładzie poprawczym). Ojciec nigdzie nie pracuje — pijak. 17-letnia Ewa F. ucieka z domu „w świat", bo ojciec wszystkie pieniądze przepija i urządza w domu awantury.

Przykładów tego rodzaju jest wiele, ale są i takie, które nie wynikają ze złego przykładu rodziców, czy też złych warunków materialnych w domu rodzinnym. Zanotowano 174 wypadki „ucieczek" z domu — przeważnie z obawy przed karą za niedostateczne wyniki w nauce. Dotyczy to dzieci, którym rodzice nie okazują pomocy w opanowaniu materiału lekcyjnego, nie interesują się nimi przez cały rok szkolny i dopiero w obliczu niedostatecznych not na świadectwie brutalnością nadrabiają... swój brak troski o dziecko. W tym i szkoły nie są bez grzechu, gdyż nie zawsze w porę zawiadamiają rodziców o zachowywaniu się ucznia, o jego trudnościach w nauce, czy o opuszczeniu lekcji — wagarowaniu.

Grupa „uciekinierów" z domu rodzinnego jest najbardziej narażona na wpływ zdemoralizowanych już osób nieletnich. Ci ostatni szukają w niej pomocników do włamań i kradzieży, uczą kłamstwa, rozpijają — wciągają na ścieżki prowadzące przed oblicze wymiaru sprawiedliwości.

Wł. R.

SPORT

CIEKAWOSTKI OLIMPIJSKIE

Gospodarze igrzysk chyba już przesadzają w trosce o kasowe wpływy. Wśród zawodników panuje ogólne rozgoryczenie, spowodowane decyzją, że na stadion lodowy, na uroczystości dekoracji medalistów, mają prawo wstępu bez biletów tylko... medaliści. Już ci zawodnicy, którzy wywalczyli dalsze miejsca, muszą za przyjemność oglądania kulminacyjnego punktu olimpijskich konkurencji, słono płacić. Złośliwi twierdzą, że jak tak dalej pójdzie, to medal na olimpiadzie otrzyma tylko ten kto będzie mógł zapłacić za wstęp na... podium zwycięzców.

* * *

Pierwszą grupą z polskich olimpijczyków, która już opuściła wioskę olimpijską, były zawodniczki w łyżwiarstwie szybkim. Na drugi dzień po zakończeniu konkurencji wyjechały do kraju.

* * *

Okazuje się, że nie można zbyt wcześnie fetować zwycięzców. Podczas pierwszej konkurencji łyżwiarstwa szybkiego mężczyzn wszyscy byli pewni pierwszych miejsc radzieckich zawodników Orłowa i Griszina. Nawet fotoreporterzy zrobili im zdjęcia a wielu z nich opuściło stadion, gdyż nie miał już stanąć na starcie żaden ze znanych zawodników. Nie doceniono jednak startującego na końcu, Amerykanina McDermonita, który spłatał wszystkim ogromnego figla i zdobył złoty medal.

Z KIELECCZYZNY

● **Nowym sekretarzem Komisji Sportu i Turystyki przy KW PZPR w Kielcach został tow. Wacław Rutkowski, długoletni działacz sportowy i pedagog kielecki.**

* * *

● Sportowcy szkolni nie mieli szczęścia do pogody i część Zimowych Igrzysk Szkolnych nie odbyła się. Przeprowadzono wprawdzie w Tumlinie narciarskie biegi patrolowe, które odbyły się w niezwykle ciężkich warunkach, ale nie udało się już zrobić zawodów łyżwiarskich. Jeżeli pogoda dopisze łyżwiarze szkolni startować będą w Kielcach w nadchodzącą niedzielę. Również w Kielcach przeprowadzone zostaną konkurencje biegów narciarskich.

* * *

● Tradycyjnym zwyczajem podsumowujemy osiągnięcia naszego sportu w każdym miesiącu. Styczeń nie był zbyt bogaty w wydarzenia. Dominowały oczywiście sporty zespołowe. Tu zanotowaliśmy najlepsze osiągnięcia. Na czoło wysuwa się oczywiście zwycięstwo waterpolistów KSZO nad mistrzem Polski warszawską Legią. Nie na wiele się jednak ono przydało bo zespół KSZO zrezygnował z dalszych startów w Pucharze PZP. Na uwagę zasługują również sukcesy hokeistów Pronitu w rozgrywkach warszawskiej ligi okręgowej. Nie udał się natomiast start naszym drużynom pięściarskim w II lidze. Tytuł zespołu miesiąca należy się waterpolistom KSZO. Pozostałych tytułów nie ma komu przyznać.

Nowy rok rozpoczęliśmy dodatnim bilansem. Nasze zespoły seniorów stoczyły w sumie 18 pojedynków z drużynami innych województw odnosząc 12 zwycięstw przy 1 remisie i 5 porażkach. Juniorzy walczyli tylko 2 razy. Była to reprezentacja bokserska okręgu która 1 mecz wygrała i 1 przegrała.

* * *

● Kolejny interesujący start czeka najlepszych narciarzy juniorów naszego okręgu. Wezmą oni udział w **mistrzostwach Polski juniorów,** które rozpoczynają się jutro w Rabce.

* * *

● Koszykarze trzech grup klasy B rozpoczęli już spotkania mistrzowskie w drugiej rundzie. W grupie I prowadzący w tabeli **Oldboye** Kielce zwyciężyli **PZG** Kielce 83:43, w grupie II — **Orlęta II** Radom rozgromiły **Pronit** Pionki 118:48. O wynikach grupy III jeszcze nie informowaliśmy więc podajemy rezultat wszystkich rozegranych dotąd spotkań: **SKS Geolog** Kielce zwyciężył dwukrotnie **Kamienną** Skarżysko 65:45 i 55:49 oraz **Wisłę** Sandomierz 78:64. **Wisła** wygrała w Skarżysku z **Kamienną** 73:54.

Jutro odbędą się dwa spotkania koszykarek o mistrzostwo klasy A. W Kielcach **Tęcza** gra z **Żakiem** zaś w Radomiu **MDK** z **Budowlanymi**.

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Dziatosz, Ireneusz Jałoszek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Małachowski, Karol Strug (kier. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony Redakcji: redaktor naczelny 36-80, sekretarz redakcji 33-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-28, dział miejski 45-45, ref. finansowy 24-22. Redaktor dyżurny i redakcja nocna 34-82. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 77-36. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 16 — telef. 236. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18, pokój Nr 26, tel. 25-44. Uwaga — rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń Kielce, Żeromskiego 5, tel. 45-86. Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 5 zł, za słowo. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie [illegible] Wiejskiej 16 w Warszawie. Zamówienia [illegible] Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2, [illegible]

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa